

Wyrok za obraźliwe plakaty

● Były pracownik muzeum na Majdanku skazany za antysemickie hasła

Z wokandy

Marcin Koziestański

m.koziestanski@kurierlubelski.pl

- Hasła były antysemickie i obraźliwe. Plakaty nawoływały do nienawiści na tle wyznaniowym i narodowościowym. Pomówienia w nich zawarte w oczywisty sposób poniżały przedstawione osoby - tłumaczyła sędzia Ewa Górską-Wójcik.

„Gwałcę małych chłopców”, „Gazeta Wyborcza - stalinowski głos w twoim domu”, „Prezydent miasta - pederasta”, „Syjoniści won z Lublina” oraz „Nasze ulice! Nasze kamienice!” - to przykłady haseł, które były umieszczane na plakatach. Za ich drukowanie i rozwieszenie sąd skazał wczoraj pięciu mężczyzn.

Przed Sądem Okręgowym w Lublinie zakończył się proces, w którym na ławie oskarżonych zasiadli m.in. Krzysztof K. (były pracownik muzeum na Majdanku) i Krzysztof K. (syn emerytowanego profesora UMCS). Pierwszy z Krzyszto-



► Zdjęcie z 2015 roku, gdy ruszał proces. Natomiast wczoraj na ogłoszeniu wyroku nie pojawił się żaden z oskarżonych

fów zajmował się w muzeum przygotowaniem wystaw upamiętniających ofiary Holocaustu. Według śledczych, po godzinach na służbowej drukarce miał drukować antysemickie plakaty. Te pojawiały się w całym mieście od grudnia 2010 do stycznia 2014 r.

Wśród pokrzywdzonych znaleźli się m.in.: Tomasz i Szymon Pietrasiewiczowie, profesorowie Jan Hartman i Zygmunt

Bauman, Adam Michnik, Janusz Palikot czy Krzysztof Żuk.

- Plakaty z podobiznami Pietrasiewiczów i hasłami „Teatr NN - Nerwica Natręctw” zostały rozwieszone na przystankach autobusowych oraz na klatce schodowej domu Tomasa Pietrasiewicza - przypominała wczoraj sędzia Ewa Górską-Wójcik.

Z kolei na plakacie przedstawiającym Janusza Palikota

znajdowało się hasło: „Palić, wieszać, sterylizować”. Na wielu plakatach znajdowały się też przekreślone Gwiazdy Dawida.

Dlatego sędzia postanowiła skazać na 6 miesięcy pozbawienia wolności w zawieszeniu na 2 lata i zapłatę po 2 tys. zł grzywny. Z kolei Bartłomiej K. i Łukasz P., którym zarzucono również zniszczenie muralu w Trawninkach, upamiętniającego ofiary hitleryzmu, zostali skazani na kary 8 miesięcy więzienia w zawieszeniu na 2 lata.

- Michała W. skazując na zapłatę grzywny w wysokości 800 zł, a Rafała I. uniewinniam ze wszystkich zarzutów - dodała sędzia.

Poniedziałkowy wyrok jest nieprawomocny. - Będzie apelacja - zapewnił nas wczoraj Tomasz Rowiński, adwokat byłego pracownika Majdanka. - Mimo wyroku skazującego cieszę się z tej decyzji, ponieważ wszyscy oskarżeni zostali uniewinnieni z zarzutu działania w zorganizowanej grupie przestępczej - podkreślał Rowiński. ●

©P